

GAZETA LWOWSKA.

Z Dołatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

Obwieszczenie.

Na mocy reskryptu Jego Excelencji pana generała komendującego z dnia 27. lutego 1864 l. 371 rozporządzeniem zostaje, co następuje:

1. Właściciel, zawiadowca, sekwestратор i każdy inny zarządca domu, jako też ktokolwiek bądź część pomieszczenia swego odnajmuje, lub komu przytułek daje, jest obowiązany, każda w domu lub pomieszczeniu przyjęta i tamże zamieszkała strona lub osoba, chociażby w c. k. Dyrekcji Policji już zameldowana była, ponownie w sposób dotychczas zwykły zameldować, i zarazem kartę meldunku dla potwierdzenia uskutecznionego zameldowania Dyrekcji Policji przedłożyć, a to w terminach następujących:

- w dzielnicy miasta od dnia 4. do włącznie 12. marca r. b.;
- w części I. mieszkający od dnia 13. do włącznie 16. marca r. b.;
- w części II. od dnia 16. do włącznie 20. marca r. b.;
- w części III. od dnia 21. do włącznie 25. marca r. b.;
- w części IV. od dnia 25. do włącznie 29. marca r. b.

2. Wszelka zmiana w pomieszczeniu osób wyżej ad 1. oznaczonych, jako też skoro czeladź rzemieślnicza, terminator, lub inny pomocnik rzemieślniczy, albo wyrobnik jakiegobądź zatrudnienia lub zakładu rękodzielniczego, tak mezkiej jak żeńskiej płci, i każdy służący do pomieszczenia przyjęty zostanie, ma być na przyszłość przez obowiązane do zameldowania natychmiast, a najdalej w sześciu godzinach w c. k. Dyrekcji Policji w czasie od 8. do 12. godziny przed południem, a od 3. do 7. godziny po południu zameldowanym.

3. W takim samym czasie sześciogodzinnym mają być nowo przybyłe osoby obce, a nocą przybyłe najdalej do godziny 9. zrana dnia następnego przez właścicieli domów zajezdnych lub gościnnych i ojców gospodnich, jako też przez inne prywatne osoby, u których zamieszkają, w c. k. Dyrekcji Policji nawet i w tym wypadku zameldowane, gdyby po krótkim pobyciu dalej odjechać, lub na inne mieszkanie przenieść się miały.

4. Wszelkie strony i osoby wyżej oznaczone mają przy zmianie pomieszczenia w czasie ad 2. i 3. wskazanym przez tych, u których mieszkali i przez których meldowanymi byli, w c. k. Dyrekcji Policji również być wymeldowani.

5. Niedopełnienie lub zaniedbanie niniejszego rozporządzenia będzie karane pieniężną karą do trzystu reńskich w. a., albo wedle okoliczności zastrzonym aresztem do dwóch miesięcy.

6. Traktyernicy i szynkarze, którzy do lokowania u siebie obcych nie mając uprawnień, jednakże takowych do siebie na mieszkanie przyjmują, utracą w razie przestępstwa powtórnego, koncesyję na traktyernię lub wyszynk.

7. Kto bez upoważnienia c. k. Dyrekcji Policji na noclegi przyjmuje, ulegnie karze pieniężnej do 50 reńskich w. a., lub karze aresztu do dni 10.

Od c. k. wojskowej Komendy miejskiej.

We Lwowie dnia 1. marca 1864.

Reichardt,
c. k. generał-major.

(Ostary na pogorzalców.)

Na wsparcie pogorzalców miasteczka *Rawy* wpłynęło od najprzewielebniejszego konsystorza arcybiskupiego w Pradze 5 złr. 53 c. w. a., a na wsparcie pogorzalców miasteczka *Brzeska* 1 złr. 70 c. w. a. od c. k. Namiestnictwa w Tryeście.

Wiednia, 1go marca. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany VII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Tenże zeszyt zawiera:

Nr. 13. Manifest cesarski z 24. lutego 1864 dla Królestwa Galicji z Krakowem.

Część nieurzędowa.

Lwów, 4. marca.

Przedwczoraj zostały już otwarte sejmy krajowe w Wiedniu i w Graeu. Pierwszy z nich po załatwieniu kilku spraw regulaminowych wotował na wniosek wydziału krajowego sumę 6000 złr. na wsparcie rodzin żołnierzy poległych lub ranionych w Szleswiku; sejmowi zaś styryjskiemu przedłożył rząd zaraz po otwarciu jego następujące wnioski: projekt ustawy gminnej, projekt ustawy względem konkurencji w sprawach kościoła, szkół i gościńców; regulamin tabuli gruntowej i wezwanie, ażeby sejm przedłożył rządowi opinie swoją względem zniesienia politycznych konsensów na małżeństwo.

O działaniach wojennych w Szleswiku nie przyniosła i dzisiejsza poczta nic nowego. Z Rendsburga tylko donosi telegram z 1. b. m., że francuski pełnomocnik wojskowy w Berlinie przybył do głównej kwatery pruskiej, a *Gazeta szleswik-holsztyńska* z 1. b. m. pisze, że naczelny pastor z Hamburga, Reihof obejmie reorganizację szkół i stosunków kościelnych w Szleswiku.

Z Londynu donoszą *Jen. kor.*, że rząd duński odpowiedział na angielski projekt konferencji w sposób wymijający a raczej przywiązał do przyjęcia jego warunki, na które nie mogą przystać mocarstwa niemieckie. Mimo to nie uważa gabinet angielski swego projektu za stracony, a nadzieja jego opiera się głównie na samej Danii. W istocie bowiem nie zdaje się, iżby zapal wojenny miał do tego stopnia opanować umysły duńskich mężów stanu, by czynił ich głuchymi na pewne argumenty, które rząd angielski zachował sobie na ostateczny wypadek, a z którymi zaczyna teraz powoli występować. Wprawdzie rozbiły się dotąd przedstawienia gabinetu angielskiego w Kopenhadze o wpływ działającego w przeciwnym duchu stronnictwa, który dość skuteczny dotąd opiera się na wzburzonym do głębi uczuciu narodowości Duńczyków, ale mimo to spodziewają się Lordowie Palmerston i Russell z pewnością, że powiedzie im się w końcu otworzyć rządowi duńskiemu oczy na właściwe powody tych usiłowań, wymierzonych przeciw radom Anglii. O tych zaś powodach można powiedzieć tyle z niejaką pewnością, że niewypływają one bynajmniej z zasady utrzymania całości Danii, ale raczej z ulubionej idei unii skandynawskiej kosztem samostanności Danii.

Monitor *francuski* z 2. b. pisze, że listy z Meksyku potwierdzają kapitulację miasta Campeche i upadek Juareza; w Campeche mieściły się ostatecznie jego źródła pomocy.

Monarchia Austriacka

Lwów, d. 3. marca. Gazeta wieczorna wiedeńska z dnia 1 marca zamieściła artykuł następujący:

„Manifest cesarski dziś ogłoszony wyjawia w krótkości lecz dobitnie i przekonująco powody zaprowadzenia stanu wyjątkowego w Galicji. Czytając go z uwagą przyznać trzeba, iż ton jego przychylny ostrzegający, doskonale wyraża głębokie znaczenie powziętego postanowienia, oraz życzenie, ażeby stan niezdolny jak najprędzej ustać mógł. Nadzwyczajne sytuacje wymagają środków nadzwyczajnych i nikt sumiennie twierdzić się nie osmiele, ażeby ze strony władz lub rządu coś takiego zdziałane zostało, co by stać się mogło pretekstem lub dać mogło powód stronnictwu rewolucyjnemu do niszczenia i zgubnej agitacji.“

„Za wybuchem powstania w kongresowej Polsce rząd przy koniecznem oddziaływaniu jego na stosunki w Galicji postępywał zaiste z największym pobłażaniem i ludzkością. Później jak Europa poczęła zapatrywać się na serjo na powstanie, które wprawdzie nigdy nie skonsolidowane lecz pomimo cechy skrytości było dzikiem i krwawem, rząd nie omieszczał wzięść udział w krokach dyplomatycznych, których celem było pojednanie, które jednak nie mogły wywołać ani cienia nadziei, ażeby zdołały pochwalić ostateczne cele ruchu. Rząd zrobił ten krok ponieważ był przekonany, iż wypełnił sumiennie i zupełnie swoje obowiązki względem swych polskich ludności, i miał prawo liczenia na to, iż łagodne jego postępowanie niewdzięcznością odplacone nie będzie.“

„Lecz fanatyzm polityczny, uwzględniający jedynie ostateczności, nie zna te uczucia i względy delikatniejsze i łagodniejsze, które politycznemu i społecznemu życiu dają niewidzialne lecz pewne podstawy i szranki, a gdy według jego wyznania wiary, każdy środek jest dozwolony, przeto wyzyskiwał na swoje korzyść powolność posuniętą do ostatnich krańców.“

„System wyciskania pieniędzy, na tak rozległy rozmiar jak dotąd wykonywany, nieomieszczałby zniszczyć i zubożyć kraj przez ciężkie doświadczenie przechodzący. Przez werbunki nieprawne dziesiątkuje się młodzież krajowa, tak zaś krew i majątek jego marnują się na cele obcego powstania.“

„Morderstwa polityczne, niezliczone zagrożenia śmiercią wstrząsły uczuciem publicznym i prywatnym bezpieczeństwa, i brzmiało to jak ironia, jeżeli niekiedy w śród przyznanego anarchicznego knowania, z łona tak zwanego rządu narodowego słyszeć się dało zapewnienie, iż zbrojne powstanie zdała od Galicji trzymać się ma.“

„Zaprawdę w zgubnych skutkach moralnych a nawet i materialnych, które jawny bunt za sobą prowadzi, mało się od niego różni nieposłuszeństwo jaka się teraz w Galicji objawia. Z resztą te same głosy jawnie okazały, iż jest stronnictwo, które sami anarchicznym nazywają, które dąży do jawnego rozruchu, w rzeczy zaś samej im bardziej ruch chylił się ku końcowi w Królestwie Polskiem,

tem bardziej lękać się trzeba, iż rewolucya w rozpacz swej nie wzdrzgnie się przed wywołaniem powstania w Galicyi, dla rozżarzenia gaszącego się ognia.

„W żadnym razie rząd dozwolić tego nie może, ażeby kraj koronny austriacki w obóz wojenny się zamienił, bądź jako zbrojownia dla powstania grasującego na obcej ziemi, bądź dla zorganizowania w kraju, powstania kraju samego. Pierwsze zakazują obowiązki międzynarodowe, równie jak i względy za pomyślność kraju i państwa, drugie zaś jest początkiem jawnego buntu, przeciwko któremu walczyć musi z całą siłą każde państwo, wielkie lub małe, chociażby miało najswobodniejsze formy konstytucyjne. Granicę państwa są materialne sfery życia jego, które bezkarnie naruszane być nie mogą, a moralnem jądrem jego jest uszanowanie i słuchanie prawa.“

„Jeżeli manifest żąda współdziałania ludności galicyjskiej, ażeby stan wyjątkowy do najprędszego doprowadzić końca, to wyrazy te opierają się na notoryjnie dobrem usposobieniu przeważającej większości mieszkańców, która pod męczącym i teroryzującym uciskiem mniejszości na wszystko zdecydowanej, pragnęła środków dla przywrócenia stanu porządku. Nawet w tych warstwach społeczeństwa galicyjskiego, które w początkach sympatyzowały z ideą powstania, spostrzedz się daje wytrzeźwienie w obec straconej wszelkiej dla niej nadziei, i dały się słyszeć napominania i żądania energicznych środków z równem naleganiem jak ze strony tych, co się nigdy nie zachwiali.“

„Rozumie się samo przez się, iż środek ten, jak skoro skutek swój odniesie, niebawem cofnięty, w czasie zaś trwania swego zawsze w duchu sprawiedliwości, i o ile to być może bez narazenia celu na niebezpieczeństwo, z wyrozumiałością wykonywany będzie.“

Wykaz darów

słożonych w redakcyi dla wojsk c. k. 6go korpusu armii w Szleswik Holsztynie.

Wny. Wiktor Müller, b. oficer pułku Martini dla rannych tego pułku	5 zł. —	c.
C. k. urząd powiatowy w Ustrzykach, a mianowicie: Mich. Roczarowski, nacz. pow. 3 zł., Ed. Steindl, akt. 2 zł., Józ. Gidlewski, kancel. 1 zł., Henr. Hasslinger, kancel. 1 zł., Alex. Kuszelewski, kontr. urz. podat. 40 c., Karol Herzog, dyurnista urz. pow. 50 c., razem	7 „ 90	„
C. k. władza obw. w Samborze, a mianowicie: WWni. Jan Ballo, przeł. obw. 5 zł., Ludwik ksiądz Ponicki, 1. kom. obw. 4 zł., Jul. Wolf, kom. obw. 2 zł., Obw. Zacharysiewicz, kom. obw. 3 zł., Mich. Towarnicki, prakt. konc. namiestn. 2 zł., Alexy Hubl, nacz. pow. 2 zł., Dr. Fr. Turck, lekarz obw. 2 zł., Jak. Kobak, reg. obw. 20 c., Kazim. Riedl, kanc. obw. 30 c., Ferd. Kaweck, podinsp. urz. pod. 1 zł., Mik. Kopaczynski, podinsp. urz. pod. 1 zł., Stef. Jacyk, asys. rach. urz. pod. 30 c., Stan. Riedl, dyr. 20 c., Wal. Paluch, woźny 20 c., Wszyscy dla rannych z pułku Martini, razem	23 „ 70	„
Wny. Bertleff, dokt. med.	10 „ —	„
Przez c. k. urząd powiatowy w Stanisławowie: WWni.: Schenk, c. k. prezes sądu obw. 10 zł., Ambros, rdz. s. kr. 2 zł., Mitscha, rdz. s. obw. 2 zł., Hauser, rdz. s. obw. 2 zł., Diener, rdz. s. obw. 2 zł., Kuczkiewicz rdz. s. obw. 2 zł., Kozłowski rdz. s. obw. 2 zł., Nowak rdz. s. obw. 1 zł., Kostkiewicz adj. s. obw. 1 zł., Suchanek rdz. s. obw. 2 zł., Zacharysiewicz sekr. rady 1 zł., Zdański zast. prok. pań. 1 zł., Tits zast. prok. pań. 1 zł., Głowacki adj. s. obw. 50 c., Kossakiewicz adj. s. obw. 1 zł., Mogielnicki adj. s. obw. 1 zł., Sobota dyr. urz. pow. 1 zł., Jaroszewski adj. dyr. 1 zł., Leizner off. s. obw. 1 zł., Węgrowski off. 50 c., Serbeński off. 50 c., Waydowski ausk. 50 c., Łopuszański ausk. 1 zł., Witoszyński aus. 1 zł., Kadzielski off. 50 c., Preyer off. 2 zł., Settmajer akc. 50 c., Noir ausk. 1 zł., Edw. Teodorowicz adj. s. obw. 1 zł., Gr. Theodorowicz offic. 50 c. i Matula przeł. pow. drog. 2 zł., wszyscy dla rannych z 6. korpusu armii razem	48 zł. 50	c.
Razem	95 „ 10	„
Do tego z wykazu poprzedniego	3459 „ 76 1/2	„
2 obligacye indemnizacyjne po 50 zł., 1 dukat w złocie, 1 pruski talar sr., 2 talary, 4 zł. w srebrze i 3 dawne cwancygiery.		
Ogółem	3554 zł. 86 1/2	c.

i 2 oblig. indemn. po 50 zł., tudzież wyżej wyszczególnione monety złote i srebrne.

Kraków, 29. lutego. (Instrukcja względem postępowania z cudzoziemcami.) Jen. kor. donosi korespondent krakowski. Jak się dowiaduje z pewnego źródła, mieli szefowie wszystkich władz wykonawczych otrzymać osobną, szczegółową instrukcyę względem postępowania z obcymi, z której przytoczę tu tylko niektóre punkta odnoszące się do ces. rosyjskich poddanych, gdyż mojem zdaniem są one najpewniejszym dowodem, że rząd cesarski nawet śród stanu wyjątkowego nie chce spuszczać z oczu zasady ludzkości, której

trzymał się zawsze od początku trwającej już przeszło od roku granicami naszymi morderczej walki. Względem ces. rosyjskich poddanych, którzy w swoim czasie uczynią zadość rozporządzeniom do osobistego zameldowania się, rozporządzono: ażeby jeżeli zaopatrzeni są w porządne legitymacye podróży i wykaza konieczność swego pobytu w Galicyi lub w Krakowie, udzielono im z zatrzymaniem ich dokumentów podróży karty pobytu na czas potrzeby do załatwienia ich interesów, który w razie rzeczywistej potrzeby może być nawet przedłużony. Samo szukanie przytułku nie upoważnia jednak do pobytu w Galicyi ponieważ upragnione schronienie i spokojny pobyt można, z równą pewnością, a nawet lepiej jeszcze znaleźć i uzyskać w innej prowincyi Austrii. Tym którzy nie są w stanie wykazać konieczności pobytu swego w samej Galicyi, wolno będzie albo powrócić do Polski rosyjskiej, albo też udać się na granicę lub do innej prowincyi Cesarstwa austriackiego. Obce osoby, które zgłaszają się jako poddani ces. rosyjscy, a nie mają należnych dokumentów podróży lecz posiadają dostateczne środki utrzymania, mają być uważane za szukające schronienia, a zatem wolno im będzie, jeżeli zresztą nie zachodzi żadna inna przeszkoda do ich pobytu w Austrii, wybrać sobie miejsce pobytu za granicami Galicyi z wyjątkiem Wiednia w którejkolwiek niemieckiej prowincyi, i do tego wybranego miejsca będzie im wydany certyfikat podróży. Jeżeli zaś poddani rosyjscy nie posiadają środków utrzymania i nie mogą się wykazać, że za granicami Galicyi nie znajdują w pewnym miejscu dostatecznego zarobku na utrzymanie swoje, natenczas będą oni, jako potrzebujący wsparcia od rządu, wysłani do miejsc przeznaczonych dla internowanych w Morawii w Czechach i oddani pod odpowiedni dozór.

Z tych postanowień widać, że rząd także podczas stanu obłędu nie chce ces. rosyjskim poddanym odmawiać schronienia nawet w tedy, jeźliby ono pociągało koszta za sobą, i zaprawdę wypływa to tylko ze względów słuszności, jeźli do tego schronienia przywiązuje warunki, jakich wymaga bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny i spokój w samym państwie; ale naturalną też konsekwencją jest rozporządzenie, ażeby ci, którzy nieodpowiedzą położonym warunkom, i albo wcześniej się niezameldują, albo też później przydybani zostaną, bez względu na los, jaki ich oczekuje, do dziennego kraju odstawieni zostaną.

Wiedeń, 2. marca. (Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.) Najjaśniejsi państwo, tudzież obecni tu Arcyksiężęta znawali się dnia wczorajszego na nabożeństwie żałobnem za ś. Cesarza Franciszka, w kaplicy burgu cesarskiego. — Minister rynekarki hr. Burger dawał wczoraj wieczór.

(Wystawa rolniczo-przemysłowa w Zagrabiu.) Gazeta wiedeńska przynosi następujące obwieszczenie:

Jak to już ze strony kr. kancelaryi nadwornej dla Kroatyi i Sławonii ogłoszonym zostało, w ciągu przyszłego lata odbędzie się w Zagrabiu wystawa rolniczych i przemysłowych płodów z Kroatyi, Sławonii i Dalmacyi, a mianowicie wystawa zwierząt domowych od 18. do 24. sierpnia, wystawa płodów i maszyn od 18. sierpnia do 15. października b. r.

W skutek uchwały komitetu centralnego, wystawa ta będzie także rozciągnięta na narzędzia i maszyny gospodarcze z fabryk warsztatów całego państwa ale tylko na te przedmioty, i pod następującymi warunkami:

1. Zgłoszenie się z nadesłaniem przeznaczonych na tę wystawę narzędzi i maszyn gospodarczych z fabryk wszystkich austriackich krajów koronnych ma być nadesłane do komitetu centralnego w Zagrabiu najdalej do końca kwietnia b. r. z wymienieniem, ile miejsc potrzebować będą.

2. Dozwolonem jest tylko jeden lub najwięcej dwa egzemplarze tego samego gatunku narzędzi i maszyn przyjąć na wystawę.

3. Narzędzia i maszyny przeznaczone na wystawę, mają być odstawione do gmachu wystawy na koszt expozytora pomiędzy 1. lipca a 8. sierpnia 1864. Odwiezienie z wystawy ma także odbyć się kosztem expozytora.

4. Za miejsce, asekuracye i pilnowanie narzędzi i maszyn nadesłanych na wystawę, nie należy się żadna opłata. Koszta zaś wynikające będą pokryte przez komitet centralny z funduszów na ten cel przeznaczonych.

5. Expozytorom wolno jest narzędzia i maszyny nadesłane na wystawę zaopatrzyć w adresa i cenniki w jakimkolwiek języku. Sprzedaż tych przedmiotów, lub jakoweś zamówienia tychże załatwiać osobiście lub przez własnych pełnomocników, albo też za pośrednictwem agentów zamówionych na ten cel przez komitet centralny.

Anglia.

Londyn, 1. marca. (Posiedzenie parlamentu.) Layard odpowiedział na interpelacyę, że poseł duński dał słowo honoru, że okręt pancerny budowany w Clyde, nie wypłynie na morze w ciągu wojny.

London Gazette zawiera ogłoszenie blokady duńskiej. Od dn. 25. lutego podlegają blokadzie wszystkie wschodnie porty księstwa Wyładowanie towarów z okrętów neutralnych w portach podlegających blokadzie, dozwolone jest do 1. kwietnia.

(„Times“ o sporze duńsko-niemieckim.) Times z dnia 27. lutego w wstępnym artykule dowodzi, iż nawet zajęcie całej Jutlandyi nie może być dla Anglii powodem wzmieszania się w spór duńsko-niemiecki, Dania bowiem pod względem handlowym ani pod żadnym innym nie ma dla Anglii znaczenia, przewagi zaś Niemiec na morzu nie ma powodu obawiać się, ani też przewagi Prus na morzu wschodnim, Anglia więc powinna się zgodzić na wszystko, na co się zgodzą inne mocarstwa, które traktat z r. 1852 podpisały. Tenże sam Times twierdził nie dawno, iż Dania jest kamieniem węgielnym równowagi europejskiej, całość jej przeto naruszona być nie może. Snać opinia publiczna w Anglii zupełnie się zmieniła i zupełnie jest przeciwną wszelkiej interwencji.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 1. marca. (Raport o walce w Opatowie.— Adresy.) Dziennik Pow. donosi:

Otrzymało urzędowe doniesienie, że dnia 9. (21.) lutego, banda buntowników licząca 1300 ludzi, pod ogólnym dowództwem Kurowskiego i Topora, o godzinie 3ej i pół po południu ukazała się pod Opatowem. Wojska zajmujące Opatów na dane hasło, szybko się uszykowały i zajęły wyznaczone miejsca.

W odległości 1ej i pół wiorsty od miasta, buntownicy podzielili się na oddziały, w zamiarze otoczenia go i atakowania ze wszystkich stron. O godzinie 4ej po południu zaczęły iść do ataku i spotkane zostały najstraszliwszym ogniem karabinowym; oddziały przystępujące blisko, natychmiast były odpierane bagnietem.

Tymczasem nastąpił zmrok i kilku buntowników pragnąc rozzerwać uwagę wojsk, zdołało prześliznąć się pomiędzy domami i zapalić część miasta zamieszkałą przez żydów. Dla ugaszenia rozszerzającego się pożaru, były natychmiast wysłane oddziały wojsk, których działaniom energicznym miasto zawdzięcza ocalenie. Pomimo tego, że podpalono w różnych miejscach, spaliło się tylko 29 domów mieszkalnych, łaźnia żydowska i 5 stodół.

Straty ze strony buntowników dokładnie nie są znane, ponieważ w czasie potyczki, odsyłałi na podwodach swych zabitych i ranionych; z niezabranych, pozostało 60 zabitych i 20 ranionych. Według doniesień wójtów gmin, w różnych wsiach na drodze w ucieczce, buntownicy pozostawili zabitych i ranionych do 150 ludzi. Ujęto do niewoli 15.

Straty ze strony wojsk są: 1 oficer raniony, 2 kontuzyowanych; niższych stopni zabito 12, raniono 39.

Dnia 11. (23.) lutego przybył do Opatowa z swym oddziałem Kielecki wojenny naczelnik, generał-major Czengiery, z jeńcami zabranymi przez niego z bandy, która cofnęła się z pod Opatowa. Ujęty dnia 10. (22.) buntownik Jankowski, który według znalezionych przy nim dowodów przezywał się Toporem, za zdradę, okrucieństwa i napad na Opatów, ukarany został następnego dnia śmiercią przez powieszenie. Wyrok został wykonany na rynku w Opatowie. Przed samym wykonaniem wyroku, Topór, który pierwotnie podał się za Jankowskiego, wyjawił prawdziwe swe nazwisko — Zwierzbowski. Według późniejszego sprostowania *Zwierzbowski*.

Z adresów wiernopoddańczych ogłasza dziś *Dzienn. Pow.* następujące: 1) od mieszkańców miasta Olkusza ze 124 podpisami. i 2) od starozakonnych tego miasta o 90 podpisach.

Stan austr. banku narodowego.

Dnia 29. lutego.

	złr.	c.
Wybite złoto i sztaby	110,639.689	69. ⁵
Weksle na miasta zagraniczne	641.583	58
Raty kolei południowej	16,000.000	—
Depozyt państwa w srebrze i wekslach zagranicznych	797.850	—
Eskontowane weksle i efekta w Wiedniu	66,707.406	66
detto w zakładach filialnych	22,334.931	48
Zaliczki na papiery publiczne w Wiedniu	40,978.600	—
detto w banku filialnym	6,123.300	—
Przywilej banku	80,000.000	—
Pozostały dług państwa za spłacenie banknotów waluty wiedeńskiej	27,410.371	7
Dług państwa do spłacenia w srebrze	20,000.000	—
Dług państwa pokryty dobrami skarbowymi	57,795.036	16
Zaległe raty za sprzedane dobra skarbowe	5,435.986	56. ⁵
Efekta do sprzedania	12,885.052	56. ⁵
Pozyczka hipotekarna	61,821.828	91
Efekta funduszu rezerwowego	10,334.638	92
funduszu pensyi	1,356.728	38
Kolej Karola Ludwika	11,078.760	—
Gmachy i inwentarze	4,581.285	84
Razem	556,923.049	82.⁵

Stan bierny.

Fundusz banku	110,250.000	—
Fundusz rezerwowi	10,337.039	24. ⁵
Obieg banknotów	393,694.653	—
Należytości z żirów	2.673	59
Niepodniesione dywidendy	389.576	—
Listy zastawne	40,228.365	—
Niepodniesione procenta listów zastawnych	56.136	68

	złr.	c.
Fundusz pensyi	1,356.728	38
Saldi bieżących rachunków	607.877	73. ⁵
Razem	556,923.049	82.⁵

Kronika.

(Oddawanie broni.) Od dnia dzisiejszego odbierają broń c. k. władze przynależne, już nie w gmachu „czerwonym klasztorze“ zwanym, lecz w c. k. arsenale artylerii (Artillerie-Zeughaus) obok kościoła OO. Dominikanów. Godziny przeznaczony do odbierania broni pozostają te same jak dotąd.

(Wyprawa naukowa.) Dziennik „Messenger du Midi“ podaje następującą wiadomość o projekcie wyprawy naukowej, przedsięwziętych w warunkach dziwnie wyjątkowych, celem objaśnienia niektórych ważnych punktów starożytnej historii i geografii.

Pan Vignes, porucznik okrętu w porcie Tulońskim, w chwili odjazdu swego do Chin wstrzymany został tajnym poleceniem, przy którym jednocześnie otrzymał obszerny instrukcje, dokładnie określające cel jego poselstwa.

Oficer ten wezwany jest na dowódcę kanonierki parowej, będącej własnością księcia de Luynes która w ciągu tego jeszcze miesiąca ma wypłynąć w podróż naukową, dla której wytknięto drogę prawdziwie fantastyczną.

Po zwiedzeniu najciekawszych punktów morza śródziemnego, a głównie brzegów Syrii, statek przez góry Judei przeniesiony zostanie na grzbietach mulów i znowu potem spuszczonej na wody morza martwego, które mają być zbadane pod względem swego składu chemicznego.

Na powrót przeniesiony na morze śródziemne, jacht wypłynie na morze czarne, wejdzie na morze Azowskie, przepłynie Dun, a na wozach przejechawszy stepy Doigo, znowu Wołgą spuści się na morze Kaspijskie, ten ogromny napływ wody i oleju skalnego, który wciąż poruszany burzą, płonie zdala jak olbrzymia waza ponczu.

Po ścisłym zbadaniu tych zjawisk i rozmaitych ras zamieszkujących te wybrzeża mało znane, wyprawa na wielbłądach przejdzie pustynię Azji mniejszej, dążąc do miasta Mossoul, skąd puści się dla zbadania nawigacyjnego biegu rzek: Tygru i Eufratu, oraz dla szukania ruin wielkich miast, które w starożytności a nawet w epoce najścia Rzymian, kwitnęły na brzegach tych wielkich rzek.

Po tych ogromnych kursach morzem i lądem odbytych, jacht powróci do Francji przez zatokę perską, morze czerwone i kanał Suezki, który już wtedy zapewne będzie ukończony.

Wszystkie trudności, jakiby mogły stanąć na przeszkodzie do wykonania tego zamiaru, z góry zostały obliczone i najdokładniej przewidziane; sama budowa statku jest arcydziełem architektury morskiej i komfortu. Wszystkie części dokładnie odrobione i ponumerowane, pozwalają statek cały rozebrać lub złożyć w przeciągu dwudziestu czterech godzin i bez wątpienia pierwszy raz dopiero statek parowy ukaże się wśród przepaści Dagestanu i pałacych piasków Mezopotamii.

Wybór ekipażu oddany został pod rozporządzenie pana de Vignes dla uzbrojenia jachtu, który przyjmie na pokład liczne grono uczonych i artystów znakomitych, zaproszonych na tę podróż przez księcia de Luynes.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Bochnia, 25. lutego. Na naszym dzisiejszym targu przedawano zboże po tych samych cenach co na targu w dn. 17. t. m. a mianowicie męca pszenicy (85 zł) po 3 zł . 25 c., żyta (75 zł) po 2 zł . 15 c., jęczmienia (65 zł) 2 zł . 10 c., owsa (51 zł) po 1 zł . 93 c. — Kartofle płacono męca po 50 c.

Stanisławów, 17. lutego. W I. połowie z. m. były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów na targach w obwodach tutejszych.

	Miejsce targu:											
	Bohorodczany		Buczacz		Halicz		Mansie-rzyska		Nadworna		Stanisławów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluta austriacka											
Męca pszenicy	2	40	2	15	2	2	5	2	55	1	75	
żyta	1	40	1	10	1	20	1	10	1	70	1	40
jęczmienia	1	20	1	80	1	10	1	70	1	30	1	20
owsa	1	80	1	60	1	70	1	65	1	80		
hreczki			1									
kukurudzy	1	20	1	10	1	20	1	40	1	40	1	25
ziemniaków		40				50		40		60		64
Cetnar siana	1		1	80	1	50	1	80	1	70	1	25
wełny												
nasienia koniczu												
Sąg drzewa twardego	5	50	6	5	5	5	5	5	5	6	50	
miękkiego	3	50	5	3	50	4	4	4	4	4		
Funt mięsa wołowego		7		9		8		9		8		11
Mas okowity		60		25		44		60		45		65

(Najniższe ceny mięsa wołowego) na miesiąc marzec b. r. podali następujący tutejsi przemysłowcy profesyi rzeźniczej: *Dla ludności chrześcijańskiej*: Jan Żelichowski i Agnieszka Zaworska (w jatkach na Krakowskim) od 12 do 24 c., Adolf Bąkowski (w jatkach na halickim) od 10 do 25 c., Joanna Frankowska

